

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^o. 67.

15. Czerwca 1829.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandya.

Król Jmó przyjmował w d. 22. Maja odwiedziny Xięcia Kumberland i dał Lordowi Farnborough posłuchanie. Xięźta Orleański i Chartres zwiedzili w d. 21. z orszakiem swoim Tunnel pod Tamizą.

W gazecie Brighthonskiej z d. 14. Maja czytamy: »Królewskie towarzystwo jachtów wysłało Lorda Deerhurst, w celu zaproszenia Xięźnej Berry, aby Anglią odwiedzić. Jeżeli Jej Królewiska Mość przyjmie te zaprosiny, tedy cała flotilla jachtów towarzystwa królewskiego będzie na jej usługi i wylądowanie nastąpi w Brighthonie, jako w najdogodniejszym porcie gdy się z Dieppe przybywa.«

Bil dotyczący się prawa polowania przeszedł w d. 22. Maja w wydziale Izby wyższej, po odrozwinięciu poprawki Lorda Wharnccliffe.

P. O'Connell wydał odezwę do wołaninów Hrabstwa Clare, w której zawiadamia ich o swoim zamiarze, że chce być współubiegającym się o opróżnione miejsce Deputowanego do Izby Niższej z tego Hrabstwa.

Podług listów z Malty z d. 29. Marca Rosyjanie zakładają na wyspie Poros przy arsenałe wielkie magazyny, a Amerykanie rozpoznają port Eginski, i wznoszą groblę do wylądowywania towarów.

(D. A.)

Francya.

Na wniosek P. Mangnio, dotyczący się postępowania przy oskarżeniu Ministra, odprawili Izba deputowanych, drugi tajny komitet, na którym w końcu po bardzo burzliwych obradach, uchwalono jednomyślnie usunąć wniosek wspomniany.

Dotychczasowy Prefekt morski w Tulonie Vice-Admirał Jacob na własne żądanie uwolniony został od tych obowiązków, które Król Jmó powierzył Vice-Admirałowi Vice-Hrabiemu Riguy. Ze zaś obecność ostatniego jest jeszcze na wchodzie potrzebna, tedy urząd Prefekta morskiego w Tulonie sprawować ma tymczasowo tamtejszy Major Jeneralny. Vice-Admirał Jacob w dowód zadowolenia z swoich usług otrzymał tytuł Hrabięgo.

Dziennik *Messenger* zawiera w najnowszym

numerze swoim, zaspokajającą wiadomość dla publiczności, iż do Havre przybyły ze zbożem 73 statki częścią z morza bałtyckiego, częścią z Elby, Wezery i Niderlandów; tudzież iż według doniesień z rozmaitych części Królestwa wszędzie znajduje się dostateczna na opędzenie potrzeb ilość zboża.

Przy królewskim sądzie kassacyjnym opróżnione teraz zostało miejsce Prezydenta Izby cywilnej przez śmierć P. Brisson.

W ostatniej połowie Maja znajdowały się na warsztatach Tulońskich 3 okręty liniowe, 3 fregaty, 2 korwety, 1 bryg i 2 galioty.

Podług Dziennika rozpraw zjechał Vice-Hrabia Chateaubriand w d. 24. Maja do Lugdunu, a w d. 28. lub 29. spodziewany był w Paryżu.

(D. A.)

Królestwo Obojęd Sycylii.

Podług wiadomości z Neapolu z d. 22. Maja Postowie angielski i francuzki, którzy udają się do Konstantynopola dopiero tego dnia mogli od płynąć, lecz wiatr tak był dla nich niepomysłny, iż okręty na których się znajdowali jeszcze do wieczora nie były znikły z oczów. Panu Gordon oprócz osób do poselstwa należących towarzyszą jeszcze Lordowie Yarmonth, Grosvenor i Dunlow.

(D. A.)

Państwo Papiezkie.

W d. 21. Maja odprawił Jego świątobliwość Ojciec Święty Pius VIII. w pałacu Watykańskim tajny Konsystorz na którym następujących potwierdził Biskupów: Przewielebnego JX. Mikołaja Mazzoni, z dyjecezyi Viterbo, Kanonika katedralnego z Kamerino, i Jeneralnego Wikaryjusza tamiecznego Arcybiskupa, Biskupem w Terni; przew. JX. Wincentego Rocca, z dyjecezyi Benevent, Doktora Teologii, Biskupem w Lirino; przew. JX. Michała Bombini, z dyjecezyi Cozenzy, Jeneralnego Wikaryjusza tamiecznego Biskupa Doktora praw obojga, Biskupem w Cassano; JX. Franc. a Paulo Pawłowskiego Biskupa Dulmy *in partibus* jako Koadjutora z następstwem na Biskupstwo Płockie; przew. JX. Michała Wittmann z dyjecezyi Regensburskiej i Kanonika tamiecznej katedry Biskupem w Tabacasa *in partibus*.

(D. A.)

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 5. Czerwca. —

W dniu 1. b. m. o godzinie w pół do 12. przed południem N. Cesarzowa i Królowa raczyła obecnością swoją zaszczyścić tutejszy Instytut rządowy Guwernantek, w towarzystwie JJWW. Hrabiny Orłow i Ordynatowej Zainojskiej. Z troskliwością czyniącą najwyższy zaszczyt i największe nadzieje dla tego naukowego zakładu, sposobiącego dla kraju przyszłe mistrzyni młodości i nauczycielki, raczyła N. Monarchini w uprzejmiej z Przełożonemi, Professorami i Uczennicami rozmowie wejrzeć najlaskawiej w stan i potrzeby jego, tudzież zapewnić mu i nadal tę najwyższą troskliwość swoją. Poczem zwiedziwszy wszystkie sale i pokoje tego Instytutu, najuprzejmiej pożegnała obecnych, oświadczając swoje najwyższe zadowolenie, że go w zupełnym porządku znalazła.

Poczem N. Cesarzowa i Królowa raczyła najlaskawiej zwiedzić Pensyją wyższą płci żeńskiej przez Zgromadzenie PP. Sakramentek utrzymaną. Przyjęta u drzwi fortey przez Przełożoną na czele Zgromadzenia będącą, udała się Najjaś. Pani do chóru, a następnie do kościoła. Wszedłszy do kapitułarza, gdzie oczekiwało już Monarchinie Zgromadzenie, udała się do sali, w której uczennice pensyi wyższej uszczęśliwione jej przybyciem, z rozczuleniem przyjęły N. Panią, która z pobłażającą laskawością, pytając się o szczegóły dotyczące się tego naukowego zakładu, raczyła oświadczyć najwyższe swoje zadowolenie Przełożonej jakoteż i całemu Zgromadzeniu za troskliwość, z jaką podejmuje prace ohoło wychowania młodzieży płci żeńskiej.

N. Cesarz i Król po bytności swojej w teatrze narodowym, raczył najlaskawiej udarować kosztownemi brylantowemi pierścieniami JPanów. Ludwika Dmuszewskiego, autora wystawionej w tym dniu opery *Cecylia Piaseczyńska*, tudzież Karola Kurpińskiego, Mistrza kapeli dworu, kompozytora muzyki do téjże opery. Nadto Tereza Damse, grająca rolę czteroletniej dzieciny, otrzymała w darze brylantowe kolczyki.

Udarowani niemniej zostali od N. Pana kosztownemi pierścieniami: JP. Kropiwnicki, budowniczy miasta stołecznego Warszawy, tudzież JPanowie Szmelowski i Hordliczka, właściciele fabryki wyrobów kryształowych. (K. W.)

Gazety warszawskie zawierają następujące postanowienia N. Cesarza i Króla Jmci, wydane w dniu 12. (24.) Maja b. r., przez które mianowani zostali: — Kammerjunkrem: Adolf Hr. Husarewski. — Radcami Stanu nadzwyczajnymi:

Onufry Wyczechowski, Prezes Sądu Appelacyjnego. Ignacy Lubowiecki, Prezes Kommissyi Województwa Lubelskiego. Ignacy Bolesta, Referendarz Stanu nadzwyczajny, Prezes Kommissyi Centralnej Likwidacyjnej. Jan Hankiewicz, Referendarz Stanu nadzwyczajny. — Referendarzem Stanu: Fryderyk Hr. Skarbek, Członek Rady dozorczej szpitalów i więzień, Professor król. Uniwersytetu warsz. — Referendarzami Stanu nadzwyczajnymi: Stanisław Dzwonkowski, Naczelnik Wydziału w Kom. Rz. Wyznań i Oświecenia publicznego. Jan Augustynowicz, Naczelnik Wydziału w Kom. Rz. Wyznań i Oświecenia Publ. Jan Radomiński, Naczelnik Wydziału w Kom. Rząd. Wyznań i Ośw. Publicznego. Jan Łempicki, Kommissarz przy Kom. Województwa Lubelskiego. Pankracy Jaroszewski, Kommissarz przy Kommissyi Wdztwa Płockiego. Samuel Różychi, Kommissarz Wojew. delegowany w Obwód Stopnicki. Ignacy Locci, Kommissarz Wojewódzki delegowany w Obwód Kaliski. Jakób Gerlitz, Kommissarz Wojewódzki delegowany w obwód Stanisławowski. Konstanty Małowieski, Kommissarz Wojewódzki delegowany w Obwód Gostyński. Jakób Trzcinski, Kommissarz Wojewódzki, delegowany do Obwodu Lipnowskiego. Józef Kowalski, Kommissarz przy Kommissyi Województwa Kaliskiego. Ignacy Czempiński, Prezes Dyrekcyi Jeneralnej Towarzystwa celnego. Jakób Łaszczyński, Naczelnik Wydziału w Kom. Rządow. spraw wewnętrznych i policyi. Tomasz Rotkiewicz, Naczelnik biura w Kom. Rządowej, spraw wewnętrznych i policyi. Antoni Lelowski, Kommissarz fabryk. Wincenty Kozłowski, Naczelnik wydziału rachunkowości w Kom. Rząd. spraw wewnętrznych i policyi. Antoni Gautier, Szef biura w Kom. Rz. wojny. Karol Hübner, Szef biura w Kom. Rząd. wojny. Paweł Głuszynski, Dyrektor banku. Piotr Gniazdowski, Naczelnik wydziału w Kom. Rząd. przychodów i skarbu. Hilary Ostrowski, Naczelnik wydziału w Kom. Rz. przychodów i skarbu. Felix Guminski, Naczelnik wydziału w Kom. Rz. przychodów i skarbu. — Kawalerami orderu Ś. Stanisława 1. klasy: Edward Adlerberg, Jenerał Major wojsk rossyjskich, Jenerał Adjutant J. C. Mci. Karol Möder, Jenerał Major w orszaku J. C. M. Guwerner J. C. Mci W. Xiecia Następcy Tronu. X. Prosper Burzyński, Biskup Sandomierski. X. Marcellin Dziecielski, Biskup Lubelski. X. Jan Marcelli Guthowski, Biskup Podlaski. Jakób Redel, Jenerał brygady, dowódzca pieszej artylleryi polskiej. Piotr Bontemps, Jenerał brygady, dyrektor materjału artylleryi. Tomasz Siemiatkowski, Jenerał brygady, pełniący obowiązki Szefa sztabu głównego wojska polskiego. Stani-

ślaw Trębicki, Jenerał brygady, z orszaku J. C. Mci W. Xięcia Cesarzewicza. Daniel Gerstenzweig, Jenerał Major, dowódzca artylleryi korpusu rozerwowego wojsk zostających pod rozkazami J. C. Mci W. X. Cesarzewicza. Alexander Pęcherzewski 1, Jenerał Major, dowódzca z brygady dywizyi jazdy tegoż korpusu. Karol Strandmann 3, Jenerał Major, dowódzca grodzieńskiego pułku huzarów gwardyi. Jan Markow 3, Jenerał Major, dowódzca pułku ułanów gwardyi J. C. M. W. Xcia Cesarzewicza. Piotr Dannenberg 3, Jenerał Major, kwatermistrz jenerały sztabu głównego J. C. Mci W. Xięcia Cesarzewicza. Jerzy Fanshawe 3, Jenerał Major z orszaku J. C. Mci W. Xcia Cesarzewicza. Jan Danilow, urzędnik 4 klasy, Dyrektor kancelaryi wojennej J. C. M. W. Xcia Cesarzewicza. Łukasz Kofotow, urzędnik 4 klasy Komissaryjatu ces. ross. Alexander Skrebiński, urzędnik 4 kl. Dyrektor Komissyi żywności korpusu litewsk. Henryk Hr. Zabetto, Koniuszy dworu król. pol. Jan Kolumna Żaboklicki, Mistrz obrzędów dworu kr. pol. Józef Tymowski, Szambellan, Radca Stanu nadzwyczajny. Ignacy Turkuł, Szambellan, Radca Stanu nadzwyczajny, naczelny Dyrektor kancelaryi królewskiej Sekretaryjatu Stanu. Marcin Zaleski, Radca Stanu nadzwyczajny. Augustyn Kariski, Radca Stanu nadzwyczajny, Sekr. jenerały w Kom. Rz. spraw wewn. i policyi. Jan Mostowski, Prezes Kom. Województwa Augustowskiego. Jarosław Christiani, Dyrektor jenerały dróg i mostów. Mateusz Lubowidzki, Wiceprezydent urz. du municypalnego miasta stoł. Warszawy. Alexander Brocki, Radca Stanu, Dyrektor jenerały w Kom. Rz. przychodów i skarbu. Józef Morawski, Radca Stanu, Dyrektor jener. w Kom. Rz. przychodów i skarbu. (P. D. K.)

Xiążę Radziwiłł Namiestnik W. X. Poznanski, wyjechał do Poznania, a Hr. Alopeus do Berlina.

W dalszém dopełnieniu wiadomości o obrzędzie koronacyjnym umieszczamy dwie modlitwy przez Prymasa Królestwa w sali tronowej wyrzeczone:

Modlitwa przed koronacją.

Boże, wszechmogący Królu nad Królmi, Panie nad Pany, o! Ty, któryś niegdy wybrał Dawida, sługę Twego, abyś go na Króla ludu Twego Izraela, przez proroka Samuela poświęcił, wysłuchaj nas dzisiaj i przyjmiej gorące modły nasze. — Niechaj z tych górnych niebios, rozleje się łaska i błogostawieństwo Twoje, na Twego wiernego sługę, Wielkiego Monarchę Mikołaja pierwszego, któregoś powołał na Króla i Pana nad tym ludem chrześcijańskim krwią i wy-

sługą Boskiego Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa okupionym. — Niechaj na czole Jego, nowy promień najwyższego Majestatu Twego rozjaśnieje. Uwieńcz dostojną głowę Jego tą koroną złotą, aby prawdziwej wyższości promieniami jaśniała. — Udaruj Go życiem długoletniem i błogiem. Złóż w jego rękę królewskiem opiekuncze berło sprawiedliwości. Osadź Go na tronie prawdy, uzbroj go znamionami potężności Twego Ducha świętego. Udziel ramieniu Jego mocy Twojej Bożej. Poddaj panowaniu Jego wszystkie barbarzyńców hordy. — Pielęgnuj w sercu Jego bojaż Twoję Bożą i miłość ku poddanym. Uczynj go opiekunem i stałym obrońcą, świętej wiary naszej, całego chrześcijaństwa, i tej ustawy konstytucyjnej, którą dostojny poprzednik Jego nas udarował. Niech prawda wyrokom Jego przyswieca. Niechaj będzie ojcem ubogich i sierot. Oby nakoniec za pomocą łaski Twojej świętej wieczne Królestwo odziedziczył w niebie, Amen.

Modlitwa po koronacji.

Wszechmocny! i w cudach niepojęty Boże, którego ręka ojcowska strumienie błogostawieństw na ludy twemu zakonowi wierne rozlewa, który jedpém wejrzeniem zarządzasz światem, którego opiekuncza Opatrzność najdrobniejszym czynem śmiertelników zawiaduje! Poglądamy na te dziwy, i z wdzięcznością one rozstawiamy. — Miara twoich dobrodziejstw przechodzi okres naszych nieprawości. Tak jest, o Boże, pogwałciliśmy Twe święte prawa, i na surowość gniewu Twego zasłużyliśmy. Lecz Twoja niewyczerpana dobroć, Twoja bez granic łaskawość, przemogły na Tobie, żeś próżb naszych wysłuchał i odgłosem powszechnego żalu dał się ubłagać. — Jakoż ukarawszy nas Panie bolesnym przyciśnięciem, które sam czas nakoniec złagodził, ożywiłeś razem nasze obumarłe serca i one zachwytem radości napełniłeś. — Oto rozbłyśnął w środku swoich poddanych Król ulubiony niebu. Najdostojniejszy Pan, Mikołaj pierwszy Cesarz Wszech Rossyi i Król Polski. Niechaj Go Boskie Twe światło promieniami swemi otoczy. Niechaj Mu służy za pochodnią, aby niezachwianym postępował krokiem, do tych wyższych przeznaczeń, do których Go powołałeś. Niech Twoja przejrzałość i mądrość najwyższa, wszędzie Mu towarzyszy, aby był sprawiedliwym dla ludów swoich, dostrzegaczem pokoju dla ich dobra i pomysłności. Niech zawsze będzie zwycięzcą swoich nieprzyjaciół, pogromcą złych, a łaskawym i miłosiernym dla dobrych. — Rozżarz Jego duszę, aby nieszczęśliwych pomocną ręką uprzedzał, zasad gościnności wiernie dochowywał i wreszcie

smutne ofiary prześladowania, potęgą swoją osłaniał. Utrzymuj o Panie! wszystkich podwładnych wykonawców Jego najwyższej woli na drodze prawdy, zachowuj ich od ducha jednostronności i wszelkiej niesprawiedliwości. Dochowny niezachwianą wierność między ludami berku Jego podległymi, aby w nim widzieli Ojca szczęściem dzieci swoich rozradowanego. Niechaj łaski Twoje przewyższą nasze oczekiwania. Przedłużaj o Boże dni Jego na łonie niezmienną czerstwość zdrowia i stałą pomysłność. Udaruj nas przez czas Królowania Jego, domowym i zewnętrznym pokojem, zdrowością powietrza, żyznością ziemi i wszystkiemi tém, o co tylko modły w potrzebach doczesnego i wiecznego życia zanosić będziemy. Boże dobroci i miłosierdzia! krynic nieprzebranej wszelkiej pociechy, nie odwracaj od nas Twojej opiekunczej zrzenicy. Nie dopuść Panie! aby nas kiedy oczekiwania nasze zawiodły. Na Twojemto łonie nadzieję naszą sadowimy, wzywając Twojej pomocy i o te dobrodziejstwa błagając. Ty sam przenikasz nasze potrzeby i uprzedzasz je skutkiem nim jeszcze prosić o nie pomyślimy. Wszystko co tylko zesłesz będzie dla dobra naszego i każdy Twój dar jest najlepszym skoro od ciebie pochodzi. O wiekuisty nasz Ojcie! i Stworco świata, Tobie Samemu wraz z Synem Twoim Jedynym i Duchem Świętym Ożywicielem niech będzie chwała i uwielbienie na wieki. Amen. (K. W.)

Oto jest Wyrok Cesarza i Króla, wydany w d. 24. Maja b. r. w Warszawie umarzający zaległości podatków, przyrzeczony w gazecie naszej, w Nrze. 64.

My z Bożej łaski MIKOŁAJ Iszy Cesarz wszech Rossyj Król Polski i t. d. i t. d. i t. d.

Zważywszy iż dostojny Poprzednik Nasz, wiekopomnej pamięci Cesarz i Król Alexander Iszy, zawieszając w poborze niektóre podatki w Naszém Królestwie Polskiem, objawił zamiar ulżenia ciężarów, które ponoszą wierni poddani Nasi tegoż Królestwa. Przekonawszy się, iż przyczyną zaległości w podatkach i innych należnościach skarbowych, są głównie wojny i klęski które Królestwo Polskie tylokrotnie doznało; chcąc dać wiernym poddanym Naszym dowód życzliwości Naszej Królewskiej. Na przedstawienie Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, i po wysłuchaniu zdania Naszej Rady Administracyjnej, postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Umarzamy i z należności poborowej wyznaczone mieć chcemy, zaległości pochodzące z epoki po koniec roku 1825 podatków gruntowych, następnie wyszczególnionych: 1)

Ofiary z dóbr Duchownych. 2) Ofiary za rządu Austryjskiego podwyższonej z 10 i 20 grosza do 126—100 na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb kraju, i umorzenie bankocetli. 3) Ofiary z nowych obiektów uchwałami sejmowemi, w latach 1809 i 1811 postanowionej. 4) Ofiary na wojsko, nałożonej uchwałą sejmową, z d. 21. Marca 1809, jako też pochodzącej z uchwały Rady Stanu Xięstwa Warszawskiego z dnia 27. Maja 1809 r. 5) Liwerunku Galicyjskiego nałożonego przez Rząd Austryjski w stosunku do wysiewów 6) Kontyngensu liwerunkowego w naturze, przez właściwe władze na kontrybuentów nie rozpisanego, jako też i tego, który lubo był rozpisany, lecz dla jakich bądź przyczyn przez kontrybuentów odstawionym nie został. 7) Kontyngensu liwerunkowego w pieniądzu. 8) Kanonu postanowionego przez Rząd Pruski na młyny i wiatraki w miejsce podatku ofiary. 9) Czynszu z miast Magdeburckich opłaconego. Umorzenie kontyngensu liwerunkowego na włościanach zalegającego, rozciągać się ma do należności po koniec roku 1827.

Art. 2. Umarzamy podobnież zalogłości pochodzące z epoki po koniec roku 1825 następujących podatków od mieszkań.

1) Kwaterunkowego przez Rząd Austryjski postanowionego. 2) Podymnego zwyczajnego. 3) Podymnego przez Rząd Austryjski w stosunku 126—100 do poboru wskazanego. 4) Podymnego podwyższonego z nowo przybyłych dymów, uchwałami sejmowemi z lat 1809 i 1811 postanowionego. — Umorzenie trzech ostatnich podatków rozciąga się dla dymów włościańskich do zaległości pochodzących z epoki po koniec roku 1827.

Art. 3. Również umorzone mieć chcemy w zupełności zaległości wynikające z epoki po koniec roku 1825, a dotyczące się podatków osobistych, jako to:

1) Kanonu od rzemieślników w dobrach rządowych osiadłych, przez Rząd Pruski postanowionego. 2) Parafowego, na wolne prowadzenie handlu, przez tenże rząd nałożonego. 3) Patentowego od handlarzy i fabrykantów, rzemieślników, profesjonalistów, z uchwał sejmowych lat 1809 i 1811 wynikającego. 4) Pogłównego na fortyfikacje na sejmach z tychże lat uchwalonego. 5) Składek wojennych na lazarety, konie i inne potrzeby dla wojska, przez Rząd Pruski, kommissyją rządzącą i rząd centralny Galicyjsko-Francuzki ustanowionych. 6) Pogłównego Galicyjskiego przez Rząd Austryjski nałożonego. 7) Podatku klasycznego. 8) Podatków od mieszkańców wyznania Mojżeszowego pobieranych, jako to: pogłównego, klas-

sycznego familijnego protekcyjnego, świeczkowego, ślubowego, popisowego nadzwyczajnego i rekrutowego.

Art. 4. Podobnież umarzamy zaległości z epoki po koniec roku 1825 następujących podatków niestałych:

1) Podatków konsumpcyjnego i od rzezi wiejskiej. 2) Podatku czopowego wiejskiego. 3) Wszelkich należności stempowych, pod jakimkolwiek bądź rządem ustanowionych: tudzież wszelkich kar stempowych zalegać mogących z wyż rzezonęj epoki. 4) Opłat detrakcyjnych od sukcesyjów i kapitałów za granice wyprawionych. 5) Podatków koszerne go i konsensowego od żydów.

(Dokończenie nastąpi.)

Rossyja.

Drugi nadzwyczajny Dodatek do Nr. 60. Gazety Petersburskiej zawiera pod napisem: *St. Petersburg z d. 19. (31.) Maja 1829*, następujący

Najwyższy Reskrypt

do wojennego Jenerała Gubernatora w St. Petersburgu.

Zgodnie z wolą Naszego wiekopomnego Brata, błogosławionego i wiecznej chwały godnego Cesarza Alexandra, ukoronowaliśmy się jako Król Polski d. 12 (24.) Maja 1829 r. w Naszém główném mieście Warszawie, włożywszy sobie na głowę Cesarско-Rossyjską Koronę Naszych Naddziadów. Rozkazujemy Wam, abyście ogłosili w Stolicy St. Petersburgu dopełnienie tego uroczystego aktu, którym na zawsze, istnienie Królestwa Polskiego nigdy nierozdzielne od Naszego Cesarstwa Rossyjskiego ustanowione i utwierdzone zostało. — Zostajemy ku Wam życzliwie przychylnymi.

Na oryginalne własną J. C. Mości ręką podpisano: MIKOŁAJ.

Warszawa d. 13. (25.) Maja 1829.

Gazeta Pruska Stanu z dnia 4. Czerwca donosi: Koryjer przybyły od Admirała Greigh d. 1. Czerwca do Warny, przywiózł wiadomość, iż flota turecka, która wypłynęła była na czarne morze, cofnęła się z największym pośpiechem do Bosphoru, skoro tylko dowiedziała się, iż rossyjska przeciw niej postępuje. Dowódzca cesarskiej eskadry po tak śpiesznym odwrócie nieprzyjaciela wzmocnił oddział okrętów krążących przy wyjściu kanału konstantynopolańskiego i popłynął wzdłuż brzegów Anatolii. Dwadzieścia przewozowych statków tureckich wpadło przy tej wyprawie w ręce Rossyjan, a jedna nowo wybudowana i do żeglugi gotowa fregata spalona została przez eskadrę rossyjską w porcie Kilija niedaleko

Bosphoru. Admirał Greigh wrócił potem do Syzopolis żąd datować awoje rapporta. (D. A)

Dziennik Odeski z dnia 25. Maja (6. Czerwca) zawiera.

Wiadomości od wojska przeciw Turczy działającego.

— Z d. 6. Maja. —

Naczelnie dowodzący i szef sztabu jeneralnego wojska rozpoznawali twierdzą Silistryję. Nieprzyjaciel postrzegłszy ich rozpoczął straszny ogień artylerji. Jenerał Lejtnant Krassowski, znajdujący się przy boku naczelnego dowódcy otrzymał kontuzyję w prawe ramię od kuli; lecz nie znajduje się w żadnem niebezpieczeństwie.

Oddział kozaków, wysłany ku Ajorlutor, drogą do Szumli idącą, nie spotkał nigdzie nieprzyjaciela. Podjazdy dochodziły aż do stanowiska oddziału Jenerała Lejtnanta Barona de Kreitz, nie daleko Bujuk Kauruze.

Jenerał Adjutant Kisselew, dowódzca czwartego korpusu jazdy odwodowej, donosi, że w d. 30. Kwietnia rano, Turcy uczynili z Żurży wycieczkę podzieleni na dwie masy z artylerją. Jazda poczęła się już była strzelać z pułkiem kozaków Rykowskiego, lecz nieprzyjaciel widząc przybywającą w pomoc dywizję strzelców konnych, ze 4 działami, cofnął się do twierdzy.

— Z d. 7. Maja. —

O godzinie zgiej z południa, kilka mass tureckich, wyszedłszy z Silistryi, rozpoczęły przed naszymi forpocztami ogień, wspierany ogniem działowym z jednego bastjonu. Jenerał Major Xiążę Prozorowski, znajdujący się przy forpocztach, uderzył mężnie na nieprzyjaciela i zmusił go cofnąć się do jego przednich szanców, zadawszy mu znaczną klęskę; lecz wracając się od forpocztów, ten nieustraszony Jenerał poległ od kuli.

Jenerał Baron Kreitz donosi, że d. 2. Maja wyszedł ze swojego obozu pod Iwernizyną ozele swojego oddziału; tego samego dnia przybył do Bektarkioj, gdzie połączył się z drugą częścią oddziału, złożonego z zgiej brygady 7mej dywizji i z pułkami kozackimi Popowa i Karpowa 4., a nazajutrz d. 3. Maja przybył do Kaurczy. Jenerał Major Szeremetiew postany był naprzód z przednią strażą, złożoną z pułku ułanów Smoleńskiego i pułku kozackiego Karpowa 1. na odkrycie nieprzyjaciela; podszedłszy pod wies Kaurczę, dostrzegł Turków kryjących się w lesie. — Gonił za nimi wiorst 10, wziął im 9 ludzi w niewolę, 70 koni i 400 sztuk bydła. Znaszej stronie tylko 2 ułani poległ.

— Z d. 9. Maja. —

O godzinie 11tej wieczorem, silna massa tu-
) (2

reka, mając przy sobie jazdę, korzystając z ciemnej nocy zbliżyła się przez rów między redutami Nro. 23. i 19. ku naszemu forpocztowi i nie spodzianie na nie uderzyła. Lecz przybywsza natychmiast odwrót, uderzył bagnetem na nieprzyjaciela, i odparł go ze znaczną stratą ku twierdzy. W tej sprawie mieliśmy jednego żołnierza zabitego, 5 żołnierzy i podoficerów rannych, a dwóch się zabłąkało.

Działanie rac kongrewskich z baterij naszych za Dunajem, sprawiło w twierdzy pożar, który trwał od godziny 11 wieczorem aż do świtu.

Wyciąg z listu Oficera floty morza czarnego, z daty d. 10. Maja.

Wczoraj rano zawiadomiła nas fregata *Standart*, że flota turecka z 18 okrętów, z których 5 liniowych, pokazała się na morzu czarnym. — Przybywała ona ze wschodu i podług wszelkiego podobieństwa szła ku Penderakli, w celu uderzenia na dywizyję Kapitana Skalowskiego. Fregata *Standart*, poznawszy w tej flocie okręt o 110 działach i jeden o 74, ostrzegła brygi Orfeusz i Merkury, aby się cofnęły i sama popłynęła ku Syzopolowi. Merkury nie mogąc korzystać z tego ostrzeżenia, został otoczony przez dwa okręty nieprzyjacielskie, które natychmiast rozpoczęły silny ogień, i takowy długo utrzymywały; atoli wieczorem postrzeżono bryg płynący w swoim pierwszym kierunku, gdy okręty nieprzyjacielskie płynęły w drugim, z czego wnoszono, że mu się udało ująć walki nierówniej. Admirał Greih, wiadomiony o tém wypadku, wyprzedził natychmiast na morze z 6 okrętami, aby odciąć nieprzyjacielowi odwrót do Bosphoru; jeżeli nie miał jeszcze czasu tamże wejść. Postrzeżliśmy wnet bryg, którego takielaża była zupełnie popsuta, i korpus zniszczony, i ku naszemu wielkiemu podziwieniu poznaliśmy bryg Merkury. Uderzył nań okręt 3 pokładowy, dowodzony przez Kapudana Paszę i drugi admirałski o 74 działach. W tém smutném położeniu Oficerowie postanowili jednomyślnie bronić bryga, dopóki będzie można trzymać się na wodzie, a gdyby im już nie stawało sił, zbliżyć się do jednego z nieprzyjacielskich i wysadzić się z nim w powietrze; atoli opatrność uwolniła ich od tak okrutnej ostateczności.

Kapudan Pasza tak dalece się zbliżył do brygu, że w języku rosyjskim zaproponował spuścić flagę i poddać się. Lecz waleczny onegoż Kapitan Kazarski jakoteż jego podrządni odpowiedzieli na to silnym ogniem przy odgłosie *hura!* Rozpoczęła się walka i pomimo strasznej nierówności trwała

godzinę, w końcu której. kula wystrzelona przez bryg, strząsała wielki maszt żaglowy okrętu Kapudana Paszy, który starał się oddlić. Ten wystrzał szczęśliwy nie uwolnił bryg z niebezpieczeństwa. Okręt 74 działowy podwoił swój ogień i zapalił bryg; udało się takowy ugasić; atoli bryg znajdował się w tak okropném położeniu, iż nie było nadziei, aby się długo trzymał; Dla tego ponabijano pistolety, w celu wykonania postanowienia rozpaczy naszych walecznych żeglarzy. Druga kula, równie tak szczęśliwie wystrzelona, jak pierwsza, urwała żagiel do masztu zwierzchniego przyprowiony i złamała koniec sztaby żaglowej okrętu nieprzyjacielskiego, przez co spadły poboczne żagle, i takie powstało zamieszanie, iż nieprzyjaciół pospieszył się oddalić. Tak tedy bryg 18 działowy *) bronił się przeciwko 2 okrętom tureckim liniowym i zmusił je do cofnienia. Historia żeglugi nie stawia żadnego podobnego czynu ojeź, i jest ón tak nadzwyczajny, że mu trudno dać wiarę. Waleczność, nieustraszonosc i heroiczne poświęcenie się, jakiego Kapitan, Oficerowie i majtkowie dali przykład w tej sprawie, są świetniejsze, jak tysiąc zwycięstw.

Wiadomości z Wąrnj.

Jeden nasz posterunek między Dewno i Prawydy był podczas nocy w dniu 5. Maja przez W. Wezyra na czele 28,000 ludzi atakowany; cztery pulki pod Jeneratem Rinden odparły wszystkie usiłowania nieprzyjaciela, którego wojsko regularne poniosło niezmierną stratę pod samemi szanćami, które napróżno zdobyć chciało. Można sądzić o stracie Turków, którzy zwykli nietylko ranionych, ale nawet zabitych z placu uprowadzać, z tego, że 600 tureckich ciał, najwięcej z wojska regularnego, znaleziono pod naszymi szanćami. List wielkiego Wezyra do Hussein Paszy, któryśmy przejęli, naucza, że sam W. Wezyr został lekko raniony kulą w nogę. W. Wezyr pisze w tym liście, że musiał się narażać na niebezpieczeństwo dla dania przykładu swoim Paszom, niechęcych naśladować Jeneratów rosyjskich, których widać zawsze na czele walczących, i jeżeli potrzeba, umierających na czele kolumn swoich.

*) Na pokładzie okrętu wojennego, osada szykuje się do bitwy przy jednej burcie; przy rozpoczęciu ognia z obu dwóch burtów strzelają tylko 1 z 2 dział; stąd Merkury tylko 9 działami odpowiadał na ogień 92; jeżeli jeszcze zwrócimy uwagę na różnicę wagomiaru, pokaże się, że Merkury wytrzymał potężną świetną przeciwko sile 30 razy siebie przewyższającą. (Przy. Red. D. A.)